

Sygn. akt I ACa 1226/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Cesarz (spr.)
Sędziowie:	SSA Alicja Myszkowska SSO del. Krzysztof Kacprzak
Protokolant:	stażysta Joanna Płoszaj

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. S. i B. S. (1)**

przeciwko **M. J.**

o rozwiązanie umowy darowizny

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 20 lipca 2012 r. sygn. akt I C 2413/10

I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. rozwiązuje umowę zawartą w dniu 6 grudnia 1989 roku w Państwowym Biurze Notarialnym w P. przed notariuszem B. M. w formie aktu notarialnego Rep. (...) przez powodów J. S. i B. S. (1) z pozwaną M. S. (1) (obecnie J.) i B. S. (2), stanowiącą przekazanie gospodarstwa rolnego wraz z zabudowaniami, położonego w P. przy (...) (obecnie ulica (...)), o powierzchni 1 ha 35 arów 97 m⁽²⁾, oznaczonego jako działki nr (...), dla którego w Sądzie Rejonowym w Płocku w Wydziale VI Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta nr KW (...) z M. J. (poprzednio S.) w 1/2 (jednej drugiej) części przedmiotu umowy to jest w części jej dotyczącej;

2. zasądza na rzecz J. i B. małżonków S. od M. J. kwotę 3.817 (trzy tysiące osiemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

3. nakazuje pobrać od M. J. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 4.800 (cztery tysiące osiemset) złotych tytułem nieuiszczonej części opłaty od pozwu”.

II. zasądza na rzecz J. i B. małżonków S. od M. J. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne;

III. nakazuje pobrać od M. J. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 5.000 (pięć tysięcy) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji.

Sygn. akt I ACa 1226/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Płocku oddalił powództwo J. i B. małżonków S. przeciwko pozwanej M. J. o rozwiązanie umowy przekazania gospodarstwa rolnego oraz zasądził od powodów na rzecz pozwanej zwrot kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, iż aktem notarialnym z 6 grudnia 1989 r. powodowie przekazali synowi B. S. (2) i synowej M. S. (1) obecnie J. – pozwanej w sprawie, gospodarstwo rolne zabudowane domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi, położone w P. o pow. 1,35 ha. Umowa została zawarta w trybie ustawy z dnia 14 grudnia 1982r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. Pozwana wraz z nieżyjącym obecnie mężem ustanowiła na przekazanej im nieruchomości na rzecz powodów dożywotnią i nieodpłatną służebność osobistą polegającą na prawie mieszkania w całym domu mieszkalnym, z prawem korzystania z dwóch kojców w oborze, piwnicy stodoły i całego budynku gospodarczego oraz dożywotnim prawem korzystania z 13 arowej działki gruntu. W dniu 26 lutego 1993 r. został zamordowany przez swojego teścia syn powodów B. S. (3). Postanowieniem z dnia 12 grudnia 2010 r. Sąd Rejonowy w Płocku stwierdził, iż udział w gospodarstwie rolnym po B. S. (2) dziedziczą jego synowie: M., A. i M. po 1/3 części każdy z nich. Po przekazaniu gospodarstwa powód wraz z synem nadal uprawiał ziemię aż do jego tragicznej śmierci w 1993 roku. Do powodów przyjeżdżał syn z dziećmi. Pozwana przyjeżdżała z nimi bardzo rzadko i tylko do śmierci męża, a później praktycznie nie odwiedzała powodów. Pozwana wraz z nieżyjącym mężem nigdy nie mieszkała w przedmiotowym gospodarstwie. Mieszkała u swoich rodziców w B.. Po śmierci B. S. (2) nieruchomość była wdzierżawiana, przy czym dzierżawców wyszukiwał powód za wiedzą i zgodą pozwanej. W ten sposób wyłoniony dzierżawca zawierał ustną umowę dzierżawy z pozwaną. Powód kilkakrotnie przebywał w szpitalu. Pozwana ani razu go nie odwiedziła. Pozwana nie opiekuje się powodami. Powodowie nie zwracali się do pozwanej o jakąkolwiek pomoc lub opiekę. Między powódką a pozwaną doszło do incydentu polegającego na tym, iż pozwana napluła powódce w twarz i wyzwała od(...)Tego rodzaju zdarzenie miało miejsce tylko raz i więcej się nie powtórzyło. Powódka, ani jej mąż nie potrafili umiejscowić tego zdarzenia w czasie. Powodowie nie odwiedzali pozwanej po śmierci syna. Obecnie pozwana mieszka i pracuje w Belgii. Ponownie wyszła za mąż. Z tego związku ma 9 letnią córkę. Powodom pomaga syn pozwanej M. S. (2). W Sądzie Rejonowym w Płocku zawiśła sprawa o zniesienie współwłasności i dział spadku, w skład którego wchodzi przedmiotowa nieruchomość. Obecnie sprawa ta została zawieszona.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne. Jako podstawę prawną żądania rozwiązania przedmiotowej umowy wskazał art. 119 i art. 89 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (j.t. Dz. U. z 1993 r., Nr 71, poz. 342 ze zm.). Zgodnie z art. 119 ustawy na żądanie rolnika, który nieodpłatnie przekazał gospodarstwo rolne przed wejściem ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników z dnia 20 grudnia 1990 r., sąd, po rozważeniu interesów stron zgodnie z zasadami współżycia społecznego, może rozwiązać umowę przenoszącą własność gospodarstwa rolnego jeżeli zachodzi jedna z przyczyn wymienionych w art. 89 tejże ustawy, tj. jeżeli następca: uporczywie postępuje wobec rolnika w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego lub dopuścił się względem rolnika albo jednej z najbliższych mu osób rażącej obrazy czci lub umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu albo wolności lub uporczywie nie wywiązuje się ze swych obowiązków względem rolnika wynikających z umowy lub przepisów prawa.

Sąd I instancji podkreślił, że rozwiązanie umowy darowizny gospodarstwa rolnego jest instytucją odmienną od odwołania darowizny. Przesłanki rozwiązania umowy zostały wyczerpująco określone w art. 89 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

W ocenie Sądu Okręgowego, żadna z przesłanek do rozwiązania umowy nie została spełniona. Pozwana nie odwiedza powodów, praktycznie nie utrzymuje z nimi kontaktów od śmierci męża. Dopuszcza się również względem powodki nagannego zachowania polegającego na tym, że napluła jej w twarz i wyzwala słowami wulgarnymi. Takie zdarzenie miało miejsce tylko raz, nigdy się więcej nie powtórzyło i można je, zdaniem Sądu I instancji, określić jako incydentalne. Ustawa w tym zakresie mówi o uporczywości postępowania wobec rolnika w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Pozwana nie zakłócała powodom i nie utrudniała im korzystania z ustanowionego na ich rzecz prawa dożywocia. Nigdy nie mieszkała w tym gospodarstwie i w nim nie pracowała. To powód, mimo przekazania gospodarstwa rolnego czuł się i czuje się właścicielem. To również on po śmierci syna wyszukiwał dzierżawców, za wiedzą i zgodą pozwanej. Według Sądu I instancji, bezspornym jest, iż pozwana nie dopuściła się względem powodów albo najbliższych im osób rażącej obrazy czci bądź umyślnego przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu. Śmierć syna, który zmarł na skutek ran zadanych przez ojca pozwanej niewątpliwie wpłynęła na ochłodzenie stosunków między stronami. Przede wszystkim właśnie to zdarzenie spowodowało, iż powodowie zaprzestali odwiedzin pozwanej i wnucząt. Pozwana także zaprzestała odwiedzin powodów. Powodowie nie zwracali się do pozwanej o udzielenie im pomocy, wsparcia. Pozwana pytana przez Sąd czy taką pomoc jest w stanie zapewnić, zadeklarowała udzielenie takiej pomocy. W toku postępowania powodowie wielokrotnie artykułowali iż „przekazali gospodarstwo za opiekę”. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, iż akt notarialny przekazania gospodarstwa rolnego nie zawiera w swojej treści takiego zapisu. Nie zachodzi w tej sprawie również i ostatnia z przyczyn rozwiązania umowy, a mianowicie nie wywiązywania się pozwanej z obowiązków wobec powodów wynikających z umowy i przepisów prawa. Pozwana nie utrudniała i nie utrudnia powodom korzystania z ustanowionego w akcie notarialnym umowy dożywocia. Faktyczną przyczyną, dla której powodowie wystąpili z pozwem jest złożenie przez pozwaną wniosku o zniesienie współwłasności nieruchomości, przekazanej przez powodów - jej nieżyjącemu mężowi. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy oddalił powództwo na koszt powodów, jako przegrywających sprawę.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych wyrażający się w przyjęciu, iż pozwana bezspornie nie dopuściła się względem powodów albo najbliższych rażącej obrazy czci i nie postępowała wobec powodów w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego;
2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób:
 - a) niewszechstronny, bowiem Sąd nie ustosunkował się do całości materiału dowodowego oraz niekwestionowanych faktów przedstawionych przez stronę powodową i świadków - zwłaszcza świadczących o rażąco nagannym postępowaniu pozwanej wobec powodów, wyczerpującym przesłanki ustawowe o uporczywości postępowania pozwanej wobec powodów w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego;
 - b) nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego - w oparciu o te zasady nie można kwalifikować zachowania pozwanej wobec powodki (naplucia powodce w twarz i wyzwania jej od kurew) jedynie jako nagannego i nie mającego cech rażącej obrazy czci;
3. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c. - przez niewyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku jakie konkretnie okoliczności faktyczne przemawiają za tym, iż pozwana nie postępowała wobec powodów uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, a ponadto, że nie doszło do rażącej obrazy czci powodów lub najbliższej osoby, oraz niewyjaśnienie jakie konkretnie dowody tym świadczą; Sąd nie zaprezentował w uzasadnieniu wyroku spójnego i jasnego poglądu dlaczego uznał, iż nie zostały spełnione przesłanki art. 89 ustawy - tym względzie Sąd nie dokonał wykładni powołanych przepisów i nie wyjaśnił podstawy prawnej wyroku;

4. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 5 k.c., art. 89 pkt 1, 2 i 3 w zw. z art. 119 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników przez ich niezastosowanie, wynikające z błędu w subsumcji - odmowie podciągnięcia stanu faktycznego uprawniającego do zastosowania normy prawnej wynikającej z tych przepisów.

W konkluzji skarżący wnieśli o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa, **ewentualnie** uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów procesu według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji na koszt powodów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna. Wprawdzie Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie, niemniej jednak dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 89 pkt 1, 2 i 3 w zw. z art. 119 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Zarzuty naruszenia prawa procesowego były z gruntu nietrafne, przy czym – mając na uwadze ich uzasadnienie - należało je potraktować jako zmierzające do poddania kontroli instancyjnej zastosowanych przez Sąd Okręgowy norm materialno-prawnych.

W sprawie jest niesporne, że między powódką a pozwaną doszło do zdarzenia polegającego na tym, iż pozwana napluła powódce w twarz i wyzwała od (...)O ile przy darowiznie takie jednorazowe i incydentalne zachowanie obdarowanego wobec darczyńcy mogło nie być poczytane jako rażąca niewdzięczność, uzasadniająca odwołanie darowizny (art. 898 k.c.), to w przypadku roszczenia o rozwiązanie umowy przekazania gospodarstwa rolnego podpadało ono w oczywisty sposób pod przesłankę z art. 89 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Dopuszczenie się przez następcę względem rolnika albo jednej z najbliższych mu osób rażącej obrazy czci bądź umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu albo wolności nie musi być działaniem powtarzalnym, wielokrotnym, odmiennie niż w przypadku podstawy z punktu 1 tego artykułu, gdzie postępowanie nabywcy musi cechować się uporczywością. Ponadto trudno w realiach sprawy uznać, że miało ono charakter incydentalny, bez wpływu na późniejsze relacje stron. Zdarzenia tego nie można marginalizować z tego powodu, iż z materiału dowodowego sprawy wynika, że zachowanie pozwanej wobec powódki nie zostało pущzone w niepamięć. Przeciwnie, wracali wielokrotnie do niego powodowie, żalili się sąsiadom (k.58 – zeznania J. O.), nawiązywał do niego świadek M. S. (2) (k.77-79).

Dopuszczenie się rażącej obrazy czci jako samodzielna przesłanka rozwiązania przez sąd umowy przekazania gospodarstwa rolnego wymaga wyjaśnienia tego pojęcia. Cześć człowieka obejmuje dwa aspekty: dobre imię (cześć zewnętrzna) i godność (cześć wewnętrzna). Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka (art. 30 Konstytucji RP). Konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Naruszenie godności (zniewaga - art. 216 k.k.) polega z reguły na ułudzeniu komuś lub obraźliwym zachowaniu wobec niego. Naruszenie dobrego imienia (zniesławienie - art. 212 k.k.) polega na pomówieniu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Naruszenie czci może nastąpić zarówno publicznie, jak i prywatnie, w wypowiedzi ustnej lub pisemnej albo przekazanej innym nośnikiem informacji. Naruszenie czci może nastąpić poprzez komunikat niewerbalny, np. rysunkiem, fotografią, filmem lub gestem (przekazującym jakąś treść lub obraźliwym per se). Ocena, czy doszło do naruszenia czci, musi opierać się na kryteriach obiektywnych. Jeśli nastąpiło naruszenie dobrego imienia, decyduje reakcja opinii społecznej, a dokładniej tych grup, do których należy osoba żądająca ochrony; podobnie w razie naruszenia godności znaczenie ma opinia ludzi rozsądnie i uczciwie myślących. Subiektywne reakcje są czasem przesadne, jeśli ktoś jest przeczulony na punkcie swej godności. Nie jest możliwe wskazanie, jakie zwroty, słowa, gesty są, a jakie nie są per se obraźliwe czy zniesławiające. Najistotniejsze znaczenie ma odczytanie kontekstu w świetle rozsądnej oceny.

W tym ujęciu zgodzić się należy ze stroną skarżącą, że pozwana dopuściła się wobec powodów rażącej obrazy czci – wobec powódki bezpośrednio a wobec powoda pośrednio, jako osoby dla powódki najbliższej. Naruszenie czci nastąpiło w wypowiedzi ustnej poprzez nazwanie powódki (...) a także poprzez komunikat niewerbalny, wyrażający się

napluciem powódce w twarz. Dokonując oceny tego zachowania w kategoriach obiektywnych należy stwierdzić, że ma ono charakter wybitnie naruszający cześć innego człowieka, naplucie w twarz w wielu kulturach wyraża pogardę wobec drugiej osoby. Według Słownika Języka Polskiego PWN (...) to wulgarne określenie: prostytutki, kobiety prowadzącej rozwiązły tryb życia, czy też kobiety w ogóle, kogoś kto dla osiągnięcia korzyści postępuje w sposób moralnie naganny. Ma to szczególne znaczenie, gdy dopuszcza się niego osoba w istocie obdarowana, wobec osób starszych, którym z racji choćby wieku należy się szacunek. Negatywną ocenę tego czynu zwiększał fakt, iż powodowie są rodzicami nieżyjącego męża pozwanej, a art. 61⁽⁸⁾ § 1 k.r.o. stanowi, że wynikające z małżeństwa powinowactwo między małżonkiem a krewnymi drugiego małżonka trwa mimo ustania małżeństwa.

Jeśli chodzi o argument Sądu I instancji, że akt notarialny nie nakładał na pozwaną obowiązku opieki nad powodami (nie było to dożywocie – art. 908 i nast. k.c., o którym wspomina później Sąd, ale służebność osobista mieszkania – art. 296 k.c.) to jednak w świetle zasad współżycia społecznego należy zważyć, że pozwana jako osoba de facto obdarowana winna nawet jeśli nie opiekować się powodami, to co najmniej interesować się ich losem, stanem zdrowia, potrzebami. Z materiału dowodowego sprawy wynika, że powodowie z racji wieku i stanu zdrowia wymagali zainteresowania się nimi, powód 4-krotnie był w szpitalu, to były poważne problemy zdrowotne. Tymczasem pozwana nie utrzymuje z powodami żadnego kontaktu choćby telefonicznego czy korespondencyjnego, nawet nie podejmuje takich prób, a brak dowodów na to, że powodowie zachowywali się wobec pozwanej niewłaściwie – co uzasadniałoby brak zainteresowania z jej strony. A to, że powodowie wymagają opieki wynika z zeznań syna pozwanej M. S. (2), który zajmuje się dziadkami. W rezultacie w niniejszej sprawie zachowanie pozwanej podpadałoby także pod przesłankę rozwiązania umowy z punktu 1 art. 89 ustawy, tj. następca uporczywie postępuje wobec rolnika w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

Wreszcie zachowanie pozwanej rodziło uzasadnione pole do dociekań odnośnie spełnienia przesłanki rozwiązania umowy także z punktu 3 art. 89 ustawy. Umowa przekazania gospodarstwa rolnego ma swoją specyfikę i cel, to jest aby przekazane gospodarstwo było uprawiane przez nabywcę. Tymczasem od wielu lat, co najmniej od 1993 roku pozwana nie interesowała się przekazaniem jej gospodarstwem, jedynie przez jakiś okres na gruncie były składowane odpady z fermi (...). Dopiero z inicjatywy powoda, który bolał nad tym, że ziemia nie jest uprawiana i zarasta, gospodarstwo zostało wydzierżawione. Pozwana wyrażała tylko zgodę na osobę dzierżawcy. W rezultacie pozwana nie wypełniała podstawowego celu tej umowy, gdyż to nie ona a powód interesował się gospodarstwem. Wprawdzie śmierć syna powodów a męża pozwanej wpłynęła na ochłodzenie stosunków między stronami, co trafnie zauważył Sąd Okręgowy, niemniej jednak z materiału dowodowego sprawy nie wynika, aby powodowie wyraźnie nie życzyli sobie dalszych kontaktów z pozwaną, otwarcie ją odrzucali. Wypada zatem uznać, że pozwana uporczywie nie wywiązywała się ze swych obowiązków względem rolnika wynikających z umowy lub z przepisów prawa, co także uzasadniało rozwiązanie umowy przekazania gospodarstwa rolnego.

Zaistnienie którejkolwiek z formalnych przesłanek rozwiązania gospodarstwa rolnego opisanych w punktach 1-3 art. 89 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie jest wystarczające do uwzględnienia żądania. Sąd rozwiązać taką umowę jedynie może, i to po rozważeniu interesów stron zgodnie z zasadami współżycia społecznego. W okolicznościach sprawy były podstawy do uwzględnienia powództwa. Przekazane gospodarstwo rolne nie stanowi ani centrum życiowego pozwanej, która mieszka i pracuje w Belgii, ani też podstaw jej bytu. Powierzchnia gospodarstwa stanowi zaledwie 1,35 ha. Mieszkają w nim cały czas powodowie, są z tym gospodarstwem bardzo związani, nawet po przekazaniu go synowi i synowej zajmowali się nim, a obecnie chcą ziemię zostawić wnuczkom. Interesy stron rozważone w świetle zasad współżycia społecznego nie sprzeciwiają się rozwiązaniu umowy przekazania gospodarstwa w drodze orzeczenia sądowego.

Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i uwzględnił powództwo, z jednoczesnym zasądzeniem od pozwanej na rzecz powodów kosztów postępowania za obie instancje stosownie do odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 108 w zw. z art. 98 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Stosując odpowiednio tę zasadę do obowiązku poniesienia kosztów sądowych, na podstawie art. 113 u.k.s.c. nakazano pobrać od strony pozwanej

nieuiszczoną część opłaty od pozwu oraz nieuiszczoną opłatę od apelacji, wysokość której była uzależniona od wartości przedmiotu sprawy i zaskarżenia.